

Dzieci, ryby i szefowe... głosu nie mają.

Wierzę nieustannie, że jeszcze podczas trwania Szkoły zdołam przemówić do Państwa „ludzkim głosem” ale mogę przecież, na wszelki wypadek, chociaż coś napisać.

W drugim numerze gazetki w informacji „Kto jest kim na szczycie” znalazłam swoje nazwisko na drugim miejscu co mogłoby świadczyć o tym, że jestem zaliczana, w każdym bądź razie zdaniem Redakcji, do osób, które powinno być widać no i słyszać na tej Szkole. Trochę mnie widać (w końcu mam te 170 cm wzrostu) ale o słyszeniu nie ma mowy; dla niektórych kolegów pozostaję nawet osobą anonimową (spytano mnie w niedzielę rano skąd przyjechałam).. Z jednej strony to bardzo dobrze, bo przecież i tak powszechnie wiadomo kto w Borowicach naprawdę rządzi ale z drugiej strony czuję się głupio, że nie mogę wyręczyć Staszka praktycznie w żadnej sprawie.

Publicznie przepraszam Staszka, że „zarwaliłam” na całej linii i serdecznie Mu dziękuję za wszystko co zrobił i wciąż robi dla Szkoły. Resztę podziękowań z pewnością wyrazi On sam najlepiej wiedząc jak je sprawiedliwie rozdzielić.



Przeprasić chciałabym również wszystkich Państwa za to, że nie jestem w stanie „wygłosić” drugiej części mojego wykładu „Maszyny Ciepłe”. Pierwsza część, która zdaniem części z Państwa była nawet zbędna (dziękuję Pani Zosi Gofqb-Mayer za rozwianie moich wątpliwości) gdyż zbyt elementarna, to był tylko wstęp do tej właściwej, z pewnością ciekawszej części o chłodziarkach i pompach ciepłych. Jestem przekonana, że dowiedzieliby się Państwo kilku nowych rzeczy, też elementarnych ale trudniejszych do znalezienia w podręcznikach szkolnych a tym bardziej akademickich.

A w dodatku ja tak bardzo lubię wykładać. Pan Łabuz przyznał się do swojej manii wynalazczej więc i ja mogę zdradzić swoją słabość.

Ewa Dębowska
najcichszy słuchacz Szkoły.

I znów jak przed laty

W Borowicach na PeDeFe,
Raz dwunasty myśwa som.
Wszyscy nam się... urwa dziwowali,
Że za ciepło ktoś się wziął.
W Borowicach na PeDeFe,
Straszny wiatr nam ... urwa wioł
Mieliśmy tam zrobić hej, reformę,
Lecz się każdy... urwa boł.
Na wykładach i warsztatach,
Nazewnictwo, że psiakrew.

Zamiast ciepła i zmiany energii.
Proponował nam ktoś Grzew.
A wieczorem wykład idzie,
Chociaż prądu ...urwa brak.
NPN nam Wojtek prezentuje,
Bo dynama puścił wrak.
Siedzą wszyscy i dumają,
Jakby ciepła pozbyć się.
A w pokojach ...urwa stale zimno,
Gdzieś to ciepło... urwa gdzie.

Szczypta soli.

Większość pisarzy powieści nie zdaje sobie często sprawy z tego jakie wypisują bzdury o otaczającym nas świecie.

Za młodu czytałem chętnie książki Karola May'a. Brak konsekwencji autora powodował opis np. dwóch zachodów słońca w jednym dniu czy pełni księżyca trwającej trzy tygodnie. Zresztą nie należy go za bardzo winić, ponieważ najbardziej znane jego dzieła m.in. Winnetou zostały napisane podczas jego pobytu w celi więziennej z której na pewno nie miał wielkiego widoku na otaczający go świat. Skąd też czasami myła mu się dni albo pory roku. Nie wspominam już o błędach merytorycznych innych pisarzy: barbakan nie jest przyrządem do kruszenia murów, kordegarda nie jest rodzajem broni itd. Ale to akurat nie ma wiele wspólnego ze zjawiskami fizycznymi.

Są jednak pisarze którzy zwracają na opisywane przez siebie zjawiska baczną uwagę. Do ich grona niewątpliwie zaliczyć należy J.R.R. Tolkien'a, który przepisywał cały rozdział „Władcy Pierścieni” ponieważ w jednym miejscu pomylił się w kolejności faz księżyca.

Czytając pisarzy uprawiających pseudo - fantastykę naukową jako fizykowi resztki moich włosów stają mi na głowie z przerażenia na widok opisywanych tam rzeczy. Odbiorcami ich książek jest głównie młodzież szkolna, która czytając często nie zdaje sobie sprawy z tego co czyta i jak to się ma do wiadomości zdobytych na lekcjach fizyki, której przecież uczy się już od VI klasy szkoły podstawowej. Żonglerka pojęciami takimi jak hiperprzestrzeń, prędkość ponad światłną, dewiatory pola grawitacyjnego, anty-grawitacyjny napęd, działa fotonowe, jonowe, cała różnorodność broni laserowej, świetlne miecze,

teleportacja itd. prowadzi do tego, że przeciętny uczeń szkoły podstawowej używa terminów typu czarna dziura, tunele czasowe nie mając o tym „zielonego” pojęcia.

Do kanonu s-f możemy zaliczyć film pt. „Gwiezdne Wojny” (1977 r. reż. George Lucas). Han Solo chwalcący się w filmie przed Lukiem Skywalker'em, że posiada statek wyciągający 12 parseków - to już zbytnia przesada, (zainteresowanym polecam obejrzeć parodię Gwiezdných Wojen pt. „Kosmiczne Jaja” (1986 r. reż. Mel Brooks)).

Z nostalgią wspominam Juliusza Verne'a opisującego przygody kapitana Nemo w „20 000 mil Podmorskiej Żeglugi” - opis i zasada działania, napęd, konstrukcja Nautiliusa była zgodna z XIX wiedzą fizyczną. Wynalezienie łodzi podwodnej opisywanej przez J. Verne'a było kwestią czasu. (W czasie I wojny Światowej Niemcy używali swoich U-Boot'ów do blokowania transportu morskiego Wielkiej Brytanii). Zaproszenie do wędrowki przez Tajemniczą Wyspę z inżynierem Cyrusem było dla mnie wycieczką w świat XIX - wiecznej techniki bazującej przecież na prawach fizyki. Ogniwo Volt'a, konstrukcja telegrafu, czy też rozpalenie ogniska za pomocą skonstruowanej soczewki ze szkiełek zegarków itd. Opis tych zjawisk był zgodny z ówczesną nauką. Mimo upływu czasu nadal jeszcze czytam książki J.Verne'a.

Odłóżmy na razie lasery na półki, zciągnijmy z nóg trampki antygrawitacyjne, usiądźmy w fotelu przy wyłączonym termojądrowym kominku i powędrujmy jeszcze raz w realny świat Juliusza Verne'a. Na pewno nie będziemy żałować.

Robert Konieczny

W lesie:

- Tatusiu co jest?
- Czarne jagody.
- A dlaczego one są czerwone?
- Bo są jeszcze zielone, a jak dojrzeją będą granatowe.

Kowalski zjadł w restauracji zupę i woła zdenerwowany na cały lokal:

- Czego wy dodaliście do tej zupy?
- A na to kelner spokojnie:
- Proszę Pana tu się przychodzi na obiad, a nie po instruktarz.

Lekcja fizyki. - Kto mi powie jak za pomocą wody można otrzymać światło?

- Należy umyć okna panie profesorze.

Nauczyciel pyta Kasię

- Co to jest rok świetlny?

- To jest... no rachunek za elektryczność za 365 dni ...!

Psychiatra bada pacjenta:

- Chwileczkę. Trochę się pogubiłem w pańskiej opowieści. Niech pan opowie jeszcze raz od początku.

- Dobrze. Na początku stworzyłem Ziemię...

Komunikaty

OGÓLNOPOLSKIE SEMINARIUM DYDAKTYKI FIZYKI

organizowane przez Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie
wspomagane przez Instytut Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego i
Polskie Towarzystwo Fizyczne.

Uprzejmie informujemy, że najbliższe seminaria odbędą się w Warszawie w Zespole Szkół Samochodowych nr 1. ul. Hoża 88. w/g następującego harmonogramu:

20 listopada o godz. 10.30

1. Prof. dr hab. Leon Gradoń - Mechanika areozoli w zastosowaniach technicznych.
2. Dr Krzysztof Pazdro - Rozbieżności w nauczaniu fizyki i chemii.
3. Firma ELBOX - Nowoczesne pomoce dydaktyczne dla pracowni fizycznej amerykańskiej firmy PASCO.

11 grudnia o godz. 10.30

1. Prof, dr hab. Jan Blinowski - Fizyka w samochodzie.
2. Mgr Bolesława Kielich, mgr Ewa Strugała - Wymagania programowe a oceny szkolne.
3. Prezentacja nowych publikacji i pomocy szkolnych.

8 stycznia 1997 r. o godz. 10.30

1. Nobel 96.
2. Organizacja warsztatu pracy nauczyciela fizyki.
3. Reforma szkolna. Nowa Matura i co dalej?

Organizator spotkań
mgr Zuzanna Suwald
tel. 43-37-13, 43-34-73

prof.

Opiekun naukowy
dr hab. Jerzy Ginter
tel. 621-36-38 wieczorem

Podsluchane

Nocne rozmowy o informatyce;

„... 48 kilo to była niezmierna przestrzeń. No ale ja robiłem dawniej poważne rzeczy na Odrze 1204, która miała 1 kilo to tak jakby 2 kilo dzisiaj. 16 bitowe słowa 1 kilo. Robiło się nakładkowe programy, adresowało się każdą komórkę. Oczywiście to było dość dawno jakieś 20 lat temu ale dla komputerów to prehistoria. „

Dlaczego warto być nauczycielem;

„... najważniejsze jest to, gdzie pójdę teraz, do lekarza

- No dzień dobry pani profesor, dlaczego pani czekała - okazuje się, lekarka, gdzieś tam w urzędzie, banku, gdzieś tam coś tam..

- Pani profesor światełka, światełka proszę zgasić ..."

O podstawach programu;

„ ... oczekiwaliśmy, że podstawa programowa to jest coś z czego wynika coś dla ucznia. Dowiedzieliśmy się, że nic z tego absolutnie nie wynika dla ucznia tylko dla autorów podręcznika lub dla dalszych współtwórców głupoty.

....Czyli podobnie jak z chlebakiem.

Chlebak jak sama nazwa wskazuje służy do noszenia granatów..."

RIPosty

Pani B.B., która poczuła się urażona umieszczeniem w poprzednim numerze jej wypowiedzi na temat różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami postanowiła ripostować poniższą wypowiedzią:

Piszący już uruchomił.
*Doprawdy nie wiem jak się do tego ustosunkować.
Czy mam rozumieć, że w przedziwny sposób
morfowałem stając się kobietą? Jak na razie tego nie
stwierdziłem ani ja ani moja żona.*

Kącik Poezji

Do Borowic się zjechali
Naukowcy licznie
Zachęcają, wykładają
Jak nauczać ślicznie.

A nas belfrów od fizyki
Rozbolała głowa.
Bo nie wiemy czy to „zmiany”,
Czy „reforma” nowa.

B.B.

Czasem przy odrobinie fatygi
Ze starych reform
Można wykroić
Całkiem zgrabne figi.

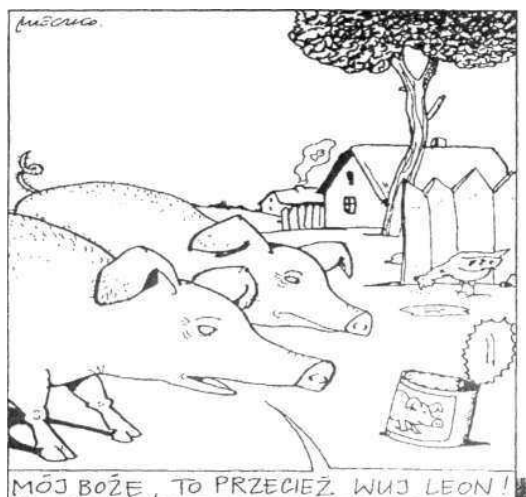
Był i jest i wieki sławionym ów będzie który
kół obwód średnicą wymierzył.

R.K.



KOMUNIKAT SPECJALNY !!!

Informuję wszystkich zainteresowanych, że kasetą w wczorajszego bankietu (ok 2 godz. będzie do dyspozycji (udostępniona będzie dopiero po Szkole PDF ze względu na możliwość zniszczenia przed utworzeniem kopii). Wszystkim chętnym prześlemy kopię na adres domowy za zaliczeniem pocztowym (koszt - cena kasety + przesyłka). Chętni powinni kontaktować się z nami poprzez pana Staszka Jakubowicza. Chętni z Wrocławia będą mogli odebrać kasety osobiście. Dziś wieczorem (godzinę podamy podczas kolacji) w sali seminaryjnej odbędzie pierwszy (i ostatni) publiczny pokaz tej taśmy.



Redaguj Razem z Nami

Borowice '96

Przyjmujemy wszelkie propozycje artykułów, zadań, ogłoszeń, komunikatów, propozycji, informacji a także dowcipów itp.

Mile widziane rysunki, karykatury, fotografie i inne.

Podwoje Redakcji otwarte całą dobę.
Czekamy na CIEBIE!!!

REDAKCJA

B O R O W I C E ' 9 6

biuletyn XII Jesiennej Szkoły PDF

Redaktorzy: Piotr Chabecki, Robert Konieczny

Nadredaktorzy korektorzy : Wojtek Małecki, Maciej Sójka